**Najniższa stopa bezrobocia w Płocku**

Na koniec maja br. w urzędach pracy subregionu płockiego było zarejestrowanych 24 230 bezrobotnych (w tym 12 580 kobiet – czyli 51,9 proc. ogółu bezrobotnych), o 562 osoby mniej niż w kwietniu i o 1 622 mniej niż w marcu.

Najniższą stopę bezrobocia odnotowano w Płocku – 12,5 proc., a najwyższą w powiecie płockim – 20,3 proc., gdzie bez pracy było 7 828 bezrobotnych, przy czym aż 7 049 spośród nich to mieszkańcy wsi. W powiatach sierpeckim i gostynińskim stopa bezrobocia wyniosła odpowiednio – 20,1 i 18,9 proc. (przy średniej dla Mazowsza 9,6 proc.).

12 280 osób, czyli co drugi zarejestrowany w urzędach pracy na tym terenie to osoba długotrwale bezrobotna, ponad 5 tys. to młodzi, do 25. roku życia, a prawie 5 tys. – ludzie z grupy 50+.

Urzędy pracy stosują różne instrumenty i narzędzia aktywizacji bezrobotnych w ramach Funduszu Pracy, m.in. staże, szkolenia, prace interwencyjne i roboty publiczne oraz dofinansowanie działalności gospodarczej. W 2011 roku najwięcej bezrobotnych (407 osób) takimi działaniami objęto w Płocku, gdzie tylko na prace społecznie użyteczne skierowano 170 osoby, na staże 145, a 58 bezrobotnych otrzymało zatrudnienie dzięki refundacji na wyposażenie ich stanowiska pracy. W powiecie gostynińskim takimi działaniami objęto 339 osób, powiecie płockim – 326, a w sierpeckim – 223.

W maju z Funduszu Pracy w subregionie płockim na finansowanie usług i instrumentów rynku pracy wydano nieco ponad 11 mln zł, z tego prawie 8,3 mln na staże zawodowe, ponad 1,2 mln zł na dofinansowanie działalności gospodarczej i prawie 847 tys. zł na roboty publiczne.

– Mimo ograniczenia w tym roku Funduszu Pracy tak szeroko prowadzone działania aktywizujące bezrobotnych były możliwe dzięki funduszom europejskim. Posłużyły one przede wszystkim na szkolenia, staże i na dofinansowanie działalności gospodarczej – podkreśla Aleksander Kornatowski, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

W całym subregionie płockim w maju pojawiło się 829 miejsc pracy i aktywizacji zawodowej: najwięcej w Płocku – 450 (w tym finansowane z Funduszu Pracy – 129, a z sektora publicznego – 24), najmniej w powiecie sierpeckim – tylko 95 (odpowiednio 64 i 4).

– Liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej subsydiowanych i tych z sektora publicznego w porównaniu do ubiegłego roku spadła. Wzrosła jednak liczba miejsc pracy u prywatnych pracodawców – zauważa Aleksander Kornatowski. W tym roku stworzyli oni 20,7 tys. czyli prawie 64 proc. wszystkich nowych miejsc pracy na Mazowszu (rok wcześniej w tym samym czasie było ich 17,7 tys.).

Na całym Mazowszu maj to kolejny miesiąc, kiedy stopa bezrobocia spadała – na koniec miesiąca wyniosła 9,6 proc. (przy średniej dla kraju 12,2 proc.), podczas gdy w kwietniu było to 9,8 proc., a w marcu – 10,1 proc. W najlepszej sytuacji były: m. st. Warszawa – stopa bezrobocia 3,6 proc. oraz powiaty: warszawski zachodni – 5,9 proc. i pruszkowski – 6,5 proc. W sumie na koniec maja w mazowieckich urzędach pracy zarejestrowanych było 246 886 bezrobotnych (w tym 120 520 kobiet – czyli 48,8 proc. ogółu bezrobotnych), o 6 460 osób mniej niż w kwietniu.